

POSTANOWIENIE

Dnia 28 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Janusz Niczyporuk (przewodniczący)

SSN Antoni Bojańczyk

SSN Aleksander Stępkowski (sprawozdawca)

w sprawie z protestu wyborczego P.P.
przeciwko ważności wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej
z udziałem Przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej Nr [...] w O.,
Przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej Nr [...] w W., Przewodniczącego
Państwowej Komisji Wyborczej i Prokuratora Generalnego
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 28 lipca 2020 r.

pozostawia protest wyborczy bez dalszego biegu.

UZASADNIENIE

W dniu 16 lipca 2020 r. P.P. wystąpił z protestem wyborczym przeciwko wyborowi Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z powodu nieprawidłowości, które polegały na umieszczeniu w spisie wyborców mimo pobrania zaświadczenia o prawie do głosowania.

Protestujący, korzystając z platformy EPUAP wystąpił o dopisanie do spisu wyborców w II turze wyborów Prezydenta RP poza miejscem swojego zameldowania. Niezależnie od tego – jeszcze przed uzyskaniem potwierdzenia o dopisaniu do spisu – pobrał również zaświadczenie o prawie do głosowania, na podstawie którego oddał głos w dniu 12 lipca 2020 r. Biorąc po uwagę wskazane

okoliczności protestujący stwierdził, że wymieniona sytuacja miała wpływ na przebieg głosowania, wynik głosowania i wynik wyborów ponieważ „dopuszcza teoretyczną możliwość podwójnego oddania głosu przez tego samego obywatela”.

Pismem z 26 lipca 2020 r. Państwowa Komisja Wyborcza przedstawiając swoje stanowisko w przedmiocie protestu, wniosła o pozostawienie go bez dalszego biegu.

Pismem z 26 lipca 2020 r. Prokurator Generalny przedstawił stanowisko, w którym wniósł o pozostawienie protestu bez dalszego biegu.

Pismem z 27 lipca 2020 r. Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej Nr [...] w W. wyraził opinię, że zarzut protestu jest bezzasadny. Stanowisko w przedmiocie protestu wyborczego zajęła także Okręgowa Komisja Wyborcza nr [...] w O.. W piśmie z 24 lipca stwierdziła, że doszło do naruszenia prawa wyborczego, jakkolwiek wnoszący protest – zgodnie z jego oświadczeniem – oddał tylko jeden głos w obwodowej komisji wyborczej, w której został dopisany do spisu wyborców.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Protest przeciwko ważności wyborów prezydenckich ma podstawy konstytucyjne. Zgodnie z art. 129 ust. 2 Konstytucji RP, wyborcy przysługuje prawo zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej na zasadach określonych w ustawie. Zasady te określono w art. 82 i art. 83 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy (t.j. Dz.U. 2019, poz. 684, dalej: k.wyb.) oraz – w odniesieniu do wyborów Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej – w przepisach szczególnych art. 321-323 k.wyb.

Zgodnie z art. 82 § 1 k.wyb., przeciwko ważności wyborów, ważności wyborów w okręgu lub wyborowi określonej osoby może być wniesiony protest z powodu: 1) dopuszczenia się przestępstwa przeciwko wyborom, określonego w rozdziale XXXI Kodeksu karnego, mającego wpływ na przebieg głosowania, ustalenie wyników głosowania lub wyników wyborów lub 2) naruszenia przepisów kodeksu dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów, mającego wpływ na wynik wyborów.

Wymagania formalne protestu określono w art. 321 k.wyb. Zgodnie z art. 321 § 3 k.wyb. wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty.

2. Protest P.P. nie spełnia warunków określonych w art. 321 § 3 k.wyb. ponieważ wnoszący protest nie przedstawił, ani nie wskazał żadnych dowodów, na których mogłyby opierać się formułowane przez niego zarzuty.

Na podstawie okoliczności wskazanych w swoim piśmie protestujący sformułował przypuszczenie co do możliwego – w jego ocenie – naruszenia unormowań określających warunki głosowania w wyborach. W jego ocenie istniała bowiem – „teoretycznie” – możliwość kilkukrotnego (nawet potrójnego) oddania głosu. Tak ujętego, czysto hipotetycznego zarzutu nie można jednak poddać ocenie opierając się wyłącznie na samych podejrzeniach autora protestu wyborczego. Ten zaś nie tylko nie wskazał, jakie przepisy Kodeksu wyborczego dotyczące głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów zostały naruszone, ale także nie kwestionował, aby jego udział w głosowaniu został w jakikolwiek sposób udaremniony w związku z okolicznościami opisanymi w proteście. Protest wyborczy nie jest instrumentem weryfikowania wszelkich potencjalnych nieprawidłowości związanych z procedurą głosowania i ustalania wyników wyborów, ale środkiem gwarantującym sądową kontrolę naruszeń, które miały miejsce i – w konsekwencji – mogły mieć wpływ na wynik wyborów. W tym kontekście zdarzenia, jakie – zdaniem protestującego – mogły mieć miejsce nie są dowodami w sprawie z protestu wyborczego. Opierając się wyłącznie na twierdzeniach wnoszącego protest nie można bowiem ustalić istnienia lub nieistnienia przytaczanych przez niego faktów, a tym samym nie jest również możliwe dokonanie ich ewentualnej oceny z punktu widzenia zarzutów sformułowanych w proteście.

Z powyższych względów, działając na podstawie art. 322 § 1 zd. pierwsze w zw. z art. 321 § 3 k.wyb., Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji.

